

Sygn. akt VIII **Pa 97/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Łanowy-Klimek
Sędziowie:	Małgorzata Andrzejewska del. Anna Capik-Pater (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019r. w Gliwicach

sprawy z powództwa J. M. (M.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 listopada 2018 r. **sygn. akt** VI P 136/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Małgorzata Andrzejewska

Sygn. akt VIII Pa 97/19

UZASADNIENIE

Powód J. M. domagał się zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. (następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.) kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2016 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z chorobą zawodową w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu spowodowanego hałasem. Ponadto wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie wyjaśnił, że przez 27 lat pracował na rzecz pozwanej w narażeniu na hałas przekraczający dopuszczalne normy, co skutkowało powstaniem ww. choroby zawodowej stwierdzonej decyzją (...). W dalszej kolejności podniósł, że przywołana choroba zawodowa skutkuje u niego szeregiem uciążliwości w życiu codziennym, które nie sprowadzają się wyłącznie do ubytku słuchu ale również polegają na występowaniu szumów usznych. W rezultacie powód zmaga się z chorobą zawodową doznając poczucia wstydu i zaniżenia własnej wartości.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając żądanie oddalenia powództwa pozwana podniosła m.in., że w związku ze stwierdzeniem u powoda choroby zawodowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi stosowne odszkodowanie, którego wysokość jest odpowiednia do cierpień powoda, w szczególności mając na uwadze stopień przyczynienia się „do zaistniałego zdarzenia”. Ponadto, pozwana kwestionowała wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu stwierdzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zakres cierpień zgłaszanych przez powoda jako skutki choroby zawodowej.

Pozwana zakwestionowała również żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 23 listopada 2016 r., wskazując, że mogą one być zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania przez Sąd.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach (sygn. akt VI P 136/17) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z chorobą zawodową – obustronnym ubytkiem słuchu (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Gliwicach) kwotę 600 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1.059,87 zł tytułem zwrotu części wydatków (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w KWK (...) w okresie od 5 maja 1986 r. do 26 listopada 2013 r. na stanowiskach mechanika maszyn i urządzeń górniczych pod ziemią, ślusarza pod ziemią, starszego ślusarza pod ziemią. W okresie 26 lat zatrudnienia w KWK (...) powód był narażony na szkodliwe natężenie hałasu stwarzające ryzyko utraty słuchu. Ustalono również, że podczas zatrudnienia poza ww. zakładem pracy powód nie był narażony na hałas w miejscu pracy.

Następnie orzeczeniem lekarskim numer (...) z dnia 2 czerwca 2016 roku Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w K. (...) Chorób Zawodowych w S. rozpoznała u odwołującego obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkość co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2 i 3 kHz.

Decyzją nr (...) z dnia 8 lipca 2016 roku Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w G. stwierdził u odwołującego chorobę zawodową: obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkość co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2 i 3 kHz, wymienionych w pozycji numer 21 wykazu chorób zawodowych.

Ostateczną decyzją z dnia 10 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał odwołującemu prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 11 700,00 zł odpowiadające 15% stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową.

Obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego spowodowany hałasem w miejscu pracy skutkuje 15% uszczerbkiem na zdrowiu powoda.

Sąd Rejonowy ustalił równie, że powód ma 54 lata i od około 8 lat cierpi z powodu niedosłuchu i szumów usznych. Szumu uszne dokuczają powodowi zwłaszcza w czasie ciszy (np. przy zasypianiu). Z uwagi na niedosłuch powód miał uciążliwe problemy w komunikacji z otoczeniem, musiał wyęźać słuch żeby się komunikować, głośno słuchać radia i telewizji, mówił zbyt głośno narażając się z tego powodu na uwagi rodziny. Szczególnemu pogorszeniu u powoda uległ odbiór dźwięków wysokich i przetworzonych elektronicznie (telewizor, telefon, radio itp.). Aktualne problemy powoda w kontakcie z otoczeniem – spowodowane ww. ubytkiem słuchu – występują w normalnych warunkach starzenia się narządu słuchu u osób o kilkanaście lat starszych niż powód. Problemy te są dla powoda źródłem poddenerwowania. Od listopada 2016 r. sytuacja w zakresie niedosłuchu poprawiła się z uwagi na korzystanie na stałe z aparatu słuchowego. Korzystanie z wkładek usznych rodzi jednak u powoda dyskomfort (ucisk) i wymaga dbałości o nie (przed zabrudzeniem, zamoczeniem). Rokowania na przyszłość nie są przewidywalne.

Powód wezwał (...) S.A. w K. (poprzednika prawnego pozwanej) do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej w wysokości 20.000. (...) S.A. odmówiła zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 21 listopada 2016 r.

Z dniem 30 czerwca 2017 roku miała miejsce likwidacji pierwotnie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K.. Jej prawa i obowiązki, w zakresie roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu, przejęła Spółka (...) Spółka Akcyjna w B..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej, a fakt zaś otrzymania przez niego jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego z tego tytułu w żaden sposób nie wyklucza możliwości dochodzenia od pracodawcy roszczeń uzupełniających w oparciu o odpowiedzialność cywilnoprawną. Zgodnie bowiem z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie wskazał, że przyznanie zadośćuczynienia za skutki ww. choroby zawodowej w oparciu o przywołaną wyżej podstawę prawną musi poprzedzać ustalenie istnienia podstaw odpowiedzialności pracodawcy w świetle przepisów kodeksu cywilnego, tj. w zależności od okoliczności sprawy, podstawę w tym zakresie stanowić może tzw. zasada winy, ryzyka lub słuszności.

W realiach niniejszej sprawy, za krzywdę powoda będącą konsekwencją ww. choroby zawodowej pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 435 § 1 k.c., a zatem na zasadzie ryzyka. Pozwana - jako przedsiębiorstwo górnicze (kopalnia węgla kamiennego) - jest niewątpliwie zakładem „wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody”. Przywołany przepis stanowi zaś, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa za wyjątkiem trzech sytuacji, tj. powstania szkody na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Powyższa regulacja oznacza, że do przesłanek, których spełnienie warunkuje odpowiedzialność odszkodowawczą ponoszoną na zasadzie ryzyka należą: ruch przedsiębiorstwa, wystąpienie szkody (majątkowej bądź niemajątkowej) oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą.

Następnie Sąd wskazał, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu nie wymaga się ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Odpowiedzialność ta oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, co ma miejsce w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii, stwarzających wysokie zagrożenie dla osób mających z nimi kontakt.

W ocenie Sądu I instancji wszystkie z ww. przesłanek zostały w niniejszej sprawie spełnione. Sąd I instancji nie ma żadnych wątpliwości, że kopalnia węgla kamiennego – jako zakład przetwarzający przy użyciu maszyn i innych urządzeń energię na pracę - jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Wyjaśnił przy tym, że pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r. I PK 198/11 LEX nr 1219494). Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (por. wyrok SN z 5 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 190/2000, LEX nr 52421).

Odnosząc się do zagadnienia związku przyczynowo – skutkowego podniósł, że w świetle zebranego materiału dowodowego stwierdzony u powoda ubytek słuchu i będące jego skutkiem dolegliwości stanowią konsekwencje ww. choroby zawodowej.

W dalszej części zaznaczył, że podstawę żądania powoda, dochodzonego na podstawie art. 445 k.c., jest doznanie krzywdy, rozumiane jako ujemne przeżycia związane z cierpieniem psychicznym i fizycznym pokrzywdzonego, wynikające z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Uwzględniając zatem przywołane wcześniej okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powoda Sąd Rejonowy uznał, że kwota 12.000 zł jest w realiach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia.

Następnie wskazał, że choroba zawodowa powoda skutkuje doznaniem przez powoda istotnej krzywdy, lecz pomimo tego Sąd nie uwzględnił żądania w całości. Wskazał, że nie można pomijać, że wykorzystanie odpowiedniego aparatu słuchowego – chociaż również uciążliwe i powodujące ograniczenia - skutkuje w znacznym zakresie eliminacją problemów z niedosłuchem i szumami usznymi. Zdaniem Sądu I instancji winno to wpływać na wysokość zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji miał również na uwadze, że z jednej strony, zasądzając zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę koniecznym jest określenie jego wysokości w rozsądnych granicach - odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa – z drugiej zaś, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zasądzając odsetki od ww. daty Sąd Rejonowy miał na uwadze, że orzeczenie Sądu zasądzające zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego (tworzącego obowiązek wypłaty zadośćuczynienia) ale jedynie deklaratoryjny (stwierdzający, że taki obowiązek istnieje) (por. wyrok SN z 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06). Na skutek wezwania strony pozwanej do zapłaty powód przekształcił zaś bezterminowe zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia w zobowiązanie o charakterze terminowym.

Z żądanej pozwem kwoty 15.000 zł Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 12.000 zł, stanowiącą 80 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie zatem z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 20%, a pozwana w 80%.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 poz 1800 j.t. ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia powództwa, stosunkowo je rozdzielając.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gliwicach -

kwotę 600 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony zgodnie z treścią art. 96 ust. 1 pkt. 4 powołanej ustawy.

Ponadto, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanej kwotę 1.059,87 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, tj. kosztów wynagrodzenia biegłych za sporządzenie opinii, w wysokości proporcjonalnej do ww. stosunku, w którym pozwana przegrała proces.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się strona pozwana. Wniosła apelację, w której zaskarżyła wydany przez Sąd Rejonowy wyrok w zakresie pkt 1,2 i 4 w całości i zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu dowolnej (nadmiernej) kwoty odszkodowania, pozostającej w oderwaniu od ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, zamiast zadośćuczynienia "odpowiedniego", które powinno spełniać rolę kompensacyjną, a zasady jego ustalania przez Sąd powinny respektować utrwalone w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy kwota ta pozostaje w dysproporcji do doznanej przez powoda krzywdy oraz pomimo tego, że krzywda powoda została już skompensowana świadczeniami otrzymanym z organu rentowego.

W uzasadnieniu wskazał, że otrzymana przez powoda do tej pory od organu rentowego kwota 11 700 zł w pełni rekompensuje istniejącą po stronie powoda krzywdę spowodowaną chorobą zawodową. Tym samym roszczenie powoda jest bezzasadne, a Sąd Rejonowy była zobowiązany do wzięcia pod uwagę ww. okoliczność.

W związku z powyższym, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził także właściwą ocenę prawną stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy szczegółowo umotywował swoje stanowisko i Sąd II instancji w całości je podziela. Zarzuty apelacji nie zdołały podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, co oznacza m.in., że nie może brać z urzędu pod uwagę ewentualnych naruszeń prawa procesowego, o ile nie zostały one podniesione przez apelującego, przy czym nie dotyczy to nieważności postępowania (patrz.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa 451/18; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Pozwana zarzuciła naruszenie art. 445§1 kc w zw. z art. 444 kc, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 12 000 zł. W jej ocenie, zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota pozostaje w dysproporcji do doznanej przez powoda krzywdy. Jednocześnie strona apelująca podkreśliła, że krzywda powoda została już w pełni zrekompensowana, albowiem organ rentowy wypłacił już powodowi kwotę 11 700 zł. Tym samym roszczenie winno podlegać oddaleniu.

Sąd II instancji wskazuje, że zgodnie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Sąd, przyznając na podstawie art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną wartość otrzymanego uprzednio przez poszkodowanego świadczenia częściowego, wypłaconego przez ubezpieczyciela oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 roku, w sprawie I CO 27/60, opublikowana w OSNC z 1962 roku, Nr 2, poz. 40; wyrok z dnia 27 sierpnia 1969 roku, w sprawie I Pr 224/69, opublikowany w OSNCP z 1970 roku, Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1991 roku, w sprawie III CZP 78/91, opublikowany w L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 1993 roku, w sprawie III APr 61/93, opublikowany w OSA z 1994 roku, Nr 1, poz. 1).

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powoda. Zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wykluczony jest automatyzm, zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać realną wartość. Jego wysokość nie może być jednak nadmierna tj. powinna rekompensować poniesione szkody (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, w sprawie IPR 203/95). Przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kierując się wskazaniem opracowanymi przez judykaturę oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: trwałość skutków czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego, wpływ na pracę zawodową. W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego nie istnieją żadne wzory matematyczne ani wskaźniki, jak przy ustalaniu jednorazowego odszkodowania. Z uwagi na charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, pod uwagę należy wziąć fakt otrzymania przez powoda kwoty pieniężnej z tytułu jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej. Na marginesie należy podnieść, iż zadośćuczynienie obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) ujmowanej jako ból, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym; zatem na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu bezpośredniego procentowy uszczerbek na zdrowiu. Zadośćuczynienie obejmuje szkodę zarówno istniejącą w chwili orzekania jak i tę, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, w sprawie I PK 145/10).

W ocenie Sądu II instancji, przyznana przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego, przyznana przez Sąd I instancja kwota jest „odpowiednia” i adekwatna do charakteru cierpień powoda. Nie została ona ustalona w sposób dowolny, w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy. Wręcz przeciwnie, przy ustaleniu jej wysokości, Sąd I instancji wziął pod uwagę przyznaną uprzednio kwotę z organu rentowego, jak też wysnuł uprawnione wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Tym samym w niniejszej sprawie w żaden sposób nie doszło do naruszenia zasad przyznawania zadośćuczynienia.

Procentowo określony uszczerbek na zdrowiu dokonany został jedynie na użytek organu rentowego celem wypłacenia jednorazowego odszkodowania o charakterze zarówno odszkodowawczym, jak i kompensacyjnym. Z kolei zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jest możliwe wówczas, gdy wypłacone jednorazowe odszkodowanie nie kompensuje odczuwanej krzywdy. Prócz faktu, że stwierdzony procentowy uszczerbek na zdrowiu nie przekłada się bezpośrednio na wysokość zadośćuczynienia istotne jest, że w prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, zaś w prawie cywilnym zindywidualizowana.

Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 marca 2019 roku, sygn. akt I ACa 689/18).

Sąd Okręgowy wskazuje, że w postępowaniu przed Sądem I instancji były sporządzane opinie sądowo-lekarskie. W opinii biegłego J. L. (k.159) wskazano, że cierpienia powoda dotyczą życia codziennego i sprowadzają się do obustronnego niedosłuchu skutkującego chorobą zawodową z nieprzewidywalnym rokowaniem przyszłościowym mającym charakter indywidualno-osobniczy przy uwarunkowaniu genetycznym, przy degradacji struktur anatomicznych w obrębie narządu słuchu powoda spowodowanych impulsami dźwiękowymi hałasu o cechach ponadnormatywnych w okresie zatrudnienia powoda. Zdaniem tego biegłego, uszczerbek na zdrowia powoda wynosi 15%. Na tę wartość wskazał również biegły J. Ł. (k.188). Niemniej jednak jak już wyżej wskazano, procentowe kwoty przyznane przez organ rentowy w ramach odszkodowania nie przekładają się niejako „automatyczne” na kwestie zadośćuczynienia. Zwrócić należy także uwagę na rokowania, gdyż L. uważa, że są one nieprzewidywalne, a biegły Ł., że nie są one dobre. Trwałości czy nieodwracalności skutków uszkodzenia ciała są zaś w świetle orzecznictwa tymi czynnikami, które również – obok wpływu choroby na życie osobiste – winny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2008 r., sygn. akt II CSK 536/07). Odnosząc się natomiast do kwestionowanej przez stronę apelującą wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, to wskazać należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji wziął pod uwagę kwotę przyznaną powodowi przez organ rentowy. Zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia przedstawia również odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07). W ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji dokonał prawidłowego „wyważenia” i przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie odpowiedniej, adekwatnej do rozmiaru cierpienia. Jednocześnie w żaden sposób nie można stwierdzić, że przyznana kwota jest „rażąca”.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z §2 pkt 5, §10 ust. 1 pkt 1 i §9 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.), zasądzając od pozwanej, jako od strony przegrywającej proces, na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia (del.) Anna Capik-Pater (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Małgorzata Andrzejewska